ŁUKASZ CHOLEWIŃSKI

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie

Garnizon wojskowy w Lublinie w latach 1788–1792

Abstract

The subject of the article is the military garrison in Lublin in the years 1788–1792. The author deals with issues such as its organization in the years of the Four-Year Sejm. It presents the units that make up its composition and the commanding staff. It covers the day-to-day functioning of the garrison, including the office. An important place in the article takes the problem of drill and training. The author also touched upon the issues of uniforms, weapons, accommodation for soldiers and medical care provided by medical assistants.

Wstęp

Temat dziejów garnizonu Lublina w latach Sejmu Czteroletniego jak dotąd nie doczekał się opracowania. Najwięcej miejsca poświęcili mu jeszcze przed II wojną światową Józef Kermisz¹ i Bronisław Pawłowski². W ostatnich kilkudziesięciu latach wzmiankowany był w pracy Leonarda Ratajczyka *Wojsko i obronność Rzeczypospolitej 1788–1792*³. Skład osobowy i organizację pracy Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Ziemi Lubelskiej

¹ Józef Kermisz, *Lublin i lubelskie w ostatnich latach Rzeczypospolitej (1788–1794)*, t. 1 (Lublin: Wyd. Zarządu Miejskiego, 1939).

² Bronisław Pawłowski, „Służba wojskowa Tadeusza Kościuszki w latach 1790–1791,” w *Od konfederacji barskiej do powstania styczniowego. Studia z historii wojskowości*, red. Stanisław Herbst (Warszawa: Wyd. Ministerstwa Obrony Narodowej, 1962).

³ Leonard Ratajczyk, *Wojsko i obronność Rzeczypospolitej 1788–1792* (Warszawa: Wyd. Ministerstwa Obrony Narodowej, 1975).

i Powiatu Urzędowskiego, z którą garnizon w tym okresie współpracował, szeroko omówił Kamil Jakimowicz.⁴

Sejm, który rozpoczął obrady 6 października 1788 r., miał się okazać przełomowym w dziejach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Zaangażowanie Rosji w wojnę z Turcją i Szwecją pozwoliło na zawiązanie konfederacji sejmowej i podjęcie przez stronnictwo patriotyczne i obóz królewski wielu reform, w tym niezwykle potrzebnych reform wojskowych. Już na siódmej sesji 20 października 1788 r. na wniosek wojewody sieradzkiego Michała Walewskiego Sejm przyjął projekt aukcji armii Rzeczypospolitej do 100 tys. żołnierzy. Następnie na dwunastej sesji 3 listopada zlikwidowano Departament Wojskowy i powołano w jego miejsce Komisję Wojskową Obojga Narodów. Pracę zaczęła ona po wyborze członków 22 grudnia 1788 r., a dzień później sejm zlecił jej opracowanie nowego etatu armii.⁵ Został on przedstawiony 8 października 1789 r. Według znajdujących się tam zapisów wojsko koronne miało składać się ze sztabu generalnego, Regimentu Gwardii Pieszej Koronnej, 17 regimentów piechoty, 4 batalionów strzelców, 2 chorągwi węgierskich, Regimentu Gwardii Konnej Koronnej, 8 brygad kawalerii narodowej, 5 pułków przedniej straży oraz Korpusu Artylerii Koronnej i Korpusu Inżynierów Koronnych. W liczbach przekładało się to na 65 928 żołnierzy, w tym: 40 695 piechoty, 21 862 jazdy oraz 3326 artylerii i inżynierii. Jednakże z powodu braku środków finansowych 22 stycznia 1790 r. Sejm zmuszony był tymczasowo ograniczyć etat armii Rzeczypospolitej do 60 tys. głów, w tym wojska koronnego do 44 855. Korekta dotyczyła niemal wyłącznie piechoty oraz artylerii i inżynierii (zrezygnowano przede wszystkim z utworzenia nowych regimentów piechoty i batalionów strzelców), w rezultacie zgodnie z etatem tymczasowym piechota miała liczyć 21 862 żołnierzy, jazda – 20 497, a artyleria i inżynieria – 2451. Intensywny program reformy armii przerwany został przez wybuch wojny z Rosją w 1792 r., a następnie II rozbiór Rzeczypospolitej.⁶

⁴ Kamil Jakimowicz, „Komisja Porządkowa Cywilno-Wojskowa Ziemi Lubelskiej i Powiatu Urzędowskiego jako instytucja administracyjno-samorządowa,” *Wschodni Rocznik Humanistyczny* 16, nr 3 (2019): 151–167, <https://doi.org/10.36121/kjakimowicz.16.2019.3.151>; Jakimowicz, *Instytucje państwowe i samorządowe w życiu mieszkańców Lublina w latach 1764–1794* (Lublin: Wyd. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2020), 335–420.

⁵ Ratajczyk, *Wojsko i obronność*, 97–100.

⁶ Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie (dalej: B. Czart.), 1706 IV, Etat tymczasowy wystawienia 69 125 głów wojska w Koronie i w W. X. Lit w 1789 roku, 11–29; *Volumina Legum*, t. 9 (Kraków: Wyd. Komisji Prawniczej Polskiej Akademii Nauk, 1889), 114–115; Konstanty Górski, *Historia jazdy polskiej* (Kraków: Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej, 1894), 206–207; Ratajczyk, „Nieznane archiwum pisarza polnego Kazimierza Rzewuskiego,” *Studia i Materiały do Historii Wojskowości (SMHW)* 14, cz. 2 (1968): 327–339; Ratajczyk, *Wojsko i obronność*, 19–20, 65–66, 72–73; Janusz Wielhorski, *Szable w dłoni. Przyczynki do rodowodów koronnej jazdy polskiej autoramentu, zaczętem jazdy narodowej konnej jej O. de B., ciągłość*

Zasób źródłowy jest na tyle bogaty, że warto podjąć się zbadania i omówienia dziejów lubelskiego garnizonu w latach Sejmu Czteroletniego. Składają się na niego: księgi Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej (KPCW) Ziemi Lubelskiej i Powiatu Urzędowskiego przechowywane w Archiwum Państwowym w Lublinie, zbiory Archiwum Zamoyskich z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie oraz akta po lustracji przeprowadzonej przez pisarza polnego koronnego Kazimierza Rzewuskiego w Lublinie w dniach 21–27 sierpnia 1790 r. i przechowywane w Archiwum Lanckorońskich w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie.

1. Organizacja garnizonu lubelskiego w latach 1788–1792

Garnizon w Lublinie w latach Sejmu Czteroletniego tworzyło kilka różnych jednostek z armii koronnej. Stałe jego ulokowanie w mieście przez Komisję Wojskową spowodowane było narastającą groźbą wojny z Austrią oraz zabezpieczeniem obrad Trybunału Koronnego. Zgodnie z dyslokacją armii koronnej z 1789 r. w mieście miały na zmianę stacjonować kompanie z Dywizji Małopolskiej i Dywizji Wielkopolskiej.⁷ Stąd od 1789 r. do kwietnia 1790 r. w mieście przebywali żołnierze z Regimentu gen. mjr. Mikołaja Czapskiego. Było to pół kompanii pod dowództwem por. Jana Szczakowskiego, składającej się z 2 podoficerów, dobosza, 56 szeregowych i rekrutów.⁸

Zgodnie z poleceniem Komisji Wojskowej w marcu 1790 r. z Regimentu Królowej (jednostki wchodzącej w skład Dywizji Wielkopolskiej stacjonującej w Kaliszu) szef gen. mjr Augustyn Gorzeński miał odkomenderować I batalion do Lublina. Składać miał się on z 2 sztabsoficerów, 3 kapitanów, 8 młodszych oficerów, 4 podoficerów, 4 felczerów, 12 doboszy i 504 szeregowych. Ewentualne braki kadrowe miały być uzupełniane nowymi żołnierzami, umundurowanymi i wyposażonymi w broń. Dowódcą batalionu

oddziałowa, filiacje, nazewnictwo, numeracja, dowódcy i przydziały do W.J. wyższego szczebla 1773–1794 (Melocheville – Tarnowskie Góry: Stowarzyszenie Miłośników Dawnej Broni i Barwy – Oddz. Górnośląski, 1991), 25–26; Tadeusz Srogosz, *Problemy sanitarno-zdrowotne w działalności administracji Rzeczypospolitej w okresie stanisławowskim* (Łódź: Akademia Medyczna, 1993), 288; Tadeusz Rawski, „Wojsko Rzeczypospolitej Obojga Narodów 1788–1789 (początek aukcji w trakcie Sejmu Czteroletniego),” w *Czyn zbrojny w dziejach narodu polskiego*, red. Piotr Matusak, Marek Plewczyński i Marek Wagner (Siedlce: Wyd. Akademii Pedagogicznej, 2004), 97–100; Jerzy Gordziejew, *Komisje porządkowe cywilno-wojskowe w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie Sejmu Czteroletniego* (Kraków: Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2010), 23–24.

⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Archiwum Sejmu Czteroletniego, 18, Tabella dyslokacji Wojska Koronnego anno 1789, Warszawa, 228.

⁸ Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: AN w Krakowie), Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów (dalej: AMCh), 1145, Raporty miesięczne od Regimentu Czapskiego Dywizji Małopolskiej za lata 1789–1790, 20, 32, 45.

został ppłk Karol Kurcusz. Batalion stanął w kwietniu w Lublinie, a już w maju 1790 r. wszedł w skład grupy gen. mjr. Tadeusza Kościuszki z Dywizji Małopolskiej. Pod jego dowództwem znalazły się jeszcze: bataliony z Regimentu V Fizyliarów w Kazimierzu oraz II Małopolska Brygada Kawalerii Narodowej (BKN) w Małogoszczu.⁹ Utworzenie grupy spowodowane było narastającym konfliktem z Austrią i planowaną w sojuszu z Prusami wojną z południowym sąsiadem. Stąd też dokonywano przegrupowania oddziałów i doszło do utworzenia grupy operującej w pobliżu granicy z Cesarstwem.¹⁰

Ostatecznie do Lublina odkomenderowano z I batalionu Regimentu Królowej: 2 sztabsoficera, 3 kapitanów, 8 młodszych oficerów, 212 podoficerów, 4 felczerów, 12 doboşy, 502 szeregowych, z których 6 zdezerterowało w trakcie marszu. W sierpniu 1790 r., a więc w czasie trwania lustracji prowadzonej przez pisarza polnego koronnego Rzewuskiego, brakowało: kapitana, porucznika, 3 chorążych, a 8 kaprali dopiero w ciągu ostatniego miesiąca awansowało ze stopnia szeregowego.¹¹ Wykazano również 13 dezertersów. Żołnierze batalionu dysponowali 5 tys. ostrych naboju, 1 bębniem, 60 toporkami, 60 motykami, 60 kociołkami miedzianymi i 36 namiotami.¹²

W grupie gen. Kościuszki w Lublinie stacjonowała także komenda artylerii z Korpusu Artylerii Koronnej, składająca się: z chorążego Umińskiego¹³, 2 podoficerów, 10 kanonierów, w tym 8 nowo wcielonych. Komenda w trakcie lustracji wykazała komplet głów. Ponadto lustrator podawał: „brak nadto znalazłem zagwoździa 1, hufnali 30¹⁴, podków 4, świce wszystkie pokruszone, kotłów obozowych 12, linki od sążni 4, szpagatu pęczków 2”¹⁵

Podpisanie przez Austrię i Prusy 27 lipca 1790 r. konwencji w Reichenbach zażegnało widmo wojny. Stąd też dalsze utrzymywanie pogotowia

⁹ Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (dalej: CPAHU), Familijny fond grafov Lanckorońskich (dalej: FfgL), 2342, Dyslokacja komendy mojej w Dywizji Małopolskiej jak są subordynowani generałom majorom, b.m., b.d., 8.

¹⁰ Pawłowski, „Służba wojskowa,” 83; Bartłomiej Szyndler, *Tadeusz Kościuszko 1746–1817* (Warszawa: Bellona, 1991), 113.

¹¹ CPAHU, FfgL, 2342, Nota JW. [Kazimierza] Rzewuskiego pisarza polnego koronnego die 26 aug 1790, Lublin, 95.

¹² Ibid., Specyfikacja znajdujących się rzeczy w komendzie Pana [Karola] Junga w Lublinie konsystującej, Lublin, 24 VIII 1790 r., 49; Specyfikacja znajdujących się rzeczy w komendzie Pana [Karola] Kurcysza w Lublinie konsystującej, Lublin, 24 VIII 1790 r., 52; Specyfikacja rekwizytów polowych od kompanii pułkownika [Ignacego] Hoffmana, która znajduje się na komendzie die 24 augusti 1790 w Lublinie, 55.

¹³ Imienia nie ustalono.

¹⁴ Hufnal – rodzaj gwoździa do przybijania podków.

¹⁵ CPAHU, FfgL, 2353, Lustracja od batalionu pieszego pierwszego szefostwa generała majora [Augustyna] Gorzeńskiego w Lublinie konsystującej, Lublin, 24 VIII 1790 r., 53–58.

wojennego na południowej granicy Rzeczypospolitej nie było już potrzebne. Tymczasem wzrastało, wobec działalności reformatorskiej Sejmu Czteroletniego i sojuszu z Prusami (który Rzeczpospolita utrzymała pomimo fiaska wojny z Austrią), zagrożenie wojną z Rosją. Komisja Wojskowa 14 sierpnia 1790 r. zdecydowała więc o wysłaniu na Wołyń oddziałów z grupy gen. Kościuszki. Jako że w grupie znajdował się batalion z Regimentu Królowej, to i on wymaszerował z Lublina 30 sierpnia 1790 r.¹⁶

Z powodu obaw o utrzymanie porządku po wymaszerowaniu batalionu jeszcze 30 sierpnia 1790 r. na apel KPCW Ziemi Lubelskiej do miasta skierowana została kompania z Regimentu Buławy Wielkiej Koronnej. Była to kompania kpt. Antoniego Złotolińskiego. Składała się oprócz kapitana z poruczników: Maurycego Bielikowicza, Franciszka Byliny, Piotra Pilichowskiego, chorążych: Stefana Bieńkowskiego, Kazimierza Linczowskiego i 120 szeregowych.¹⁷ Kolejne informacje o kompanii Regimentu Buławy Wielkiej Koronnej pochodzą z maja–czerwca 1791 r. W mieście stacjonowała wówczas kompania jednego z kapitanów: Waleriana Pokłękowskiego, Piotra Pilichowskiego lub Jana Ostrowickiego. Poza kapitanem w mieście służyli podporucznik, 2 chorążych, 10 podoficerów, felczer, dobośz i 120 szeregowych. Niestety źródło nie informuje, która z kompanii powyższych kapitanów stacjonowała w mieście.¹⁸ W styczniu 1792 r. w Lublinie służbę pełniła kompania pod dowództwem kpt. Wacława Lewickiego. Poza nim składała się z porucznika, 2 chorążych, 11 podoficerów, felczera, 4 dobośzów, 155 szeregowych. W tym samym miesiącu na obluzowanie kompanii wysłani zostali por. Franciszek Cetys, podporucznik, chorąży, 12 podoficerów, felczer, 4 dobośzów, 157 szeregowych.¹⁹ Przybyli żołnierze pozostali pod komendą kpt. Lewickiego.²⁰ Taki stan utrzymał się prawdopodobnie do wybuchu wojny z Rosją w maju 1792 r.

W mieście okresowo stacjonowały także chorągwie z I i II Małopolskiej BKN, nie wchodziły one w skład garnizonu, często zatrzymując się mieście w drodze na posterunki graniczne. I tak np. latem 1790 r. w mieście oraz na granicy z Austrią służbę pełniła chorągiew chorążego zwinogrodzkiego

¹⁶ Szyndler, *Tadeusz Kościuszko*, 115.

¹⁷ AN w Krakowie, AMCh, 1153, Rapport od Regimentu Pieszego Buławy Wielkiej Koronnej jak się znajduje w miesiącu i roku terażniejszym anno 1790, Lublin, 273.

¹⁸ AGAD, Zbiór Adama Miesleszki-Maliszkiewicza, 48, Rapport od Regimentu Pieszego Buławy Wielkiej Koronnej jak się znajduje co do kompletu głów y wszelkych rekwizytów od dnia 12 maja 1791 do dnia 12 czerwca 1791 roku, Lublin, 6.

¹⁹ Ibid., Rozlokowanie Regimentu Czwartego Pieszego Buławy Wielkiej Koronnej z objaśnieniem tabelli z miesiąca stycznia 1792, Luboml, 10.

²⁰ Ibid., Rozlokowanie Regimentu Czwartego Pieszego Buławy Wielkiej Koronnej z objaśnieniem tabelli z miesiąca lutego 1792, w Lubomlu wydane, 13.

Onufrego Rakowskiego z I Małopolskiej BKN. W samym Lublinie znajdowało się dowództwo chorągwi. W czerwcu 1790 r. liczyła ona 150 żołnierzy i 153 konie: 3 oficerów, 4 namiestników, sztandarowego, 28 towarzyszy, 8 podoficerów, 2 trębaczy, 100 szeregowych, felczera, siodlarza, konowała i woźnicę. Ponieważ żołnierze pełnili również służbę poza miastem lub byli na urlopie, stan chorągwi był z reguły mniejszy od etatowego. I tak np. w czerwcu 1790 r. było 125 żołnierzy.²¹

Po wymarszu 30 sierpnia 1790 r. batalionu z Regimentu Królowej na Wołyń KPCW Ziemi Lubelskiej zwróciła się tego samego dnia do Komisji Wojskowej z petycją, aby jedna z chorągwi z II Małopolskiej BKN zastąpiła nieobecnych już wojskowych. Komisja Wojskowa przychyliła się do prośby i skierowała z Krasnegostawu do Lublina jedną chorągiew, niestety nie precyzując czyjego rotmistrzostwa.²²

2. Codzienne funkcjonowanie garnizonu

Na początek warto przyjrzeć się, jak funkcjonowała kancelaria garnizonu. W jej skład wchodził oprócz wyższych oficerów także pisarze. Komisja Wojskowa zwracała uwagę na terminowe wypełnianie raportów i tabel miesięcznych na specjalnie przygotowanych do tego drukach. Kancelarie miały znajdować się w miejscach bezpiecznych od ognia, mając uporządkowane tematycznie dokumenty. Tymczasem w kancelarii batalionu z Regimentu Królowej, jak wykazała lustracja, panował nieporządek. Brakowało ksiąg, blankietów „nacionałów zaciągu”, książek wojskowych. Te, którymi dysponowano, były niedbale prowadzone, brakowało wpisów m.in. zakupów umundurowania czy wypłat żołdu.²³

Aby jednostka wojskowa mogła prawidłowo funkcjonować, musi dysponować odpowiednimi środkami finansowymi. Warto więc przyjrzeć się, jak wyglądało to w Lublinie. Stan kasy batalionu Regimentu Królowej w Lublinie za okres od maja do sierpnia 1790 r. przedstawiał się następująco: zgodnie z ratą marcową kwatermistrz Zygmunt Dziembowski otrzymał 22 013 złotych polskich (złp) 6 gr, w maju z Kalisza przysłano 36 738 złp 9 gr, a w lipcu za asygnacją Komisji Skarbowej ekgzaktor lubelski wypłacił 48 406 złp 9 gr. Łącznie była to suma 107 158 złp 8 gr. Poniższa tabela ilustruje podział środków między wojskowych:

²¹ AGAD, Archiwum Zamoyskich (dalej: AZ), 3124, Raport od chorągwi Rakowskiego chorążycza zwinogrodzkiego die 20 juni 1790 w Lublinie, 91.

²² Kermisz, *Lublin i lubelskie*, 24.

²³ AGAD, AZ, 3123, Rozkaz JW. [Kazimierza] Rzewuskiego w Lublinie wydany do batalionu z Regimentu generała majora [Augustyna] Gorzeńskiego dnia 26 Augustii 1790, 70.

Tabela 1. Podział środków z raty marcowej w 1790 r.

pplk Karol Kurcusz	2500 złp
kpt. Kawczyński	1250 złp
kpt. Michał Perro i kpt. Wedelstet	po 833 złp 10 gr.
12 doboszy i 504 szeregowych	36 120 złp
4 felczerów	216 złp po 54 złp na osobę
puszkarz	54 złp na miesiąc

Źródło: CPAHU, FfgL, 2342, Porachunek kasy w Lublinie konsystującego batalionu Regimentu Królowej za miesiąc maj, czerwiec, lipiec y sierpień dnia 23 sierpnia 1790 podany, 14–16

Każda kompania batalionu odebrała na mały mundur w racie marcowej 1790 r. na okres 2 miesięcy (kwiecień, maj) po 8 złp na osobę, co łącznie dla całego batalionu dało sumę 5984 złp. Na naprawę broni szeregowych i podoficerów przeznaczono 536 złp, na „ochędostwo” szeregowi i podoficerowie otrzymali 274 złp. Na ekstra wydatki w marszu z Kalisza do Lublina batalion otrzymał 670 złp 15 gr. 40 funtów prochu przeznaczono na ćwiczenie musztry. Na zakup 14 funtów prochu i papier do ładunków na święto św. Stanisława i uczczenie imienin królewskich 8 maja przeznaczono 22 złp 15 gr. Na ekspensę lazaretową wydano 668 złp 10 gr. Furmani otrzymali 360 złp za przywóz sukna z Sulejowa.²⁴ Niskie nakłady na utrzymanie były problemem, który trawił wszystkie jednostki armii koronnej. Ciągły brak wystarczających środków finansowych uniemożliwiał pełne wyposażenie i zabezpieczenie codziennego funkcjonowania żołnierzy, deficyt wahał się bowiem od 2 mln do 10 mln złp.²⁵ Szczególnie niskie środki przeznaczone były na utrzymanie lazaretu.²⁶ Podobnie niewystarczające sumy pieniędzy przekazano na utrzymanie w dobrym stanie broni i mundurów. Niestety brak jest wyliczeń dla kompanii z Regimentów Czapskiego i Buławy Wielkiej Koronnej, co wynika ze zbyt szczupłych sił stacjonujących w mieście.

Jednym z poważniejszych problemów związanych z aukcją wojska w czasie Sejmu Czteroletniego był werbunek. Wobec niedostatku ochotników 7 grudnia 1789 r. Sejm zdecydował o wprowadzeniu poboru kantonnego, nakazując dostarczenie 1 rekruta z 50 dymów w dobrach i miastach

²⁴ CPAHU, FfgL, 2342, Porachunek kasy w Lublinie konsystującego batalionu Regimentu Królowej za miesiąc maj, czerwiec, lipiec y sierpień dnia 23 sierpnia 1790 podany, 14–16.

²⁵ Ratajczyk, *Wojsko i obronność*, 283–284.

²⁶ W czasie Sejmu Czteroletniego wydatki na medycynę zwiększyły się w stosunku do poprzednich lat, ale mimo tego były dużo mniejsze względem innych potrzeb. I tak, np. kasa regimentowa w Łowiczu w latach 1790–1791 wydała na lenungi (żołd) 64 493,26 złp, na medycynę 1049 złp, a na potrzeby lazaretowe 753,15 złp, zob. Łukasz Cholewiński, „Problemy utrzymania zdrowia i kondycji fizycznej w świetle regulaminów wojskowych doby stanisławowskiej (zarys problematyki)”, *Medycyna Nowożytna* 26, z. 2 (2020): 93.

królewskich i duchownych oraz 1 rekruta ze 100 dymów w dobrach i miastach dziedzicznych. W obszarze przygranicznym można było w zamian za rekruta uiścić stosowną opłatę. Całkowicie zwolniono z poboru szlachtę, dymy klasztorne i szpitalne.²⁷ Rekrut miał być w wieku od 18 do 35 lat, wysoki na co najmniej 66 cali (1,64 m). Do tego nie mógł to być zbieg lub włóczęga (człowiek luźny).²⁸

Sprawy werbunku prowadzonego przez KPCW Ziemi Lubelskiej przedstawił obszernie Jakimowicz, stąd nie ma potrzeby powtarzania informacji opisanych przez tego badacza.²⁹ Warto jedynie zwrócić uwagę na pojedyncze przypadki siłowego werbunku, które zdarzały się mimo poboru prowadzonego przez państwo. Problem ten nie dotyczył tylko Lublina, podobne przypadki zdarzały się np. w Wielkopolsce.³⁰ Przykładem takich praktyk w Lublinie była sprawa Leona Turkowskiego, który oskarżył por. Franciszka Gowarzewskiego z Regimentu Czapskiego o wtargnięcie do jego domu i zabranie siłą niejakiego Marońskiego. Komisja Porządkowa Cywilno-Wojskowa Ziemi Lubelskiej nakazała stawić się przed sobą zarówno oficerowi, jak i zwerbowanemu i uwolnić wziętego siłą. Z kolei Rzewuski prosił komendę batalionu z Regimentu Królowej o wyjaśnienie, jakim sposobem wcieleni zostali w Lublinie Jan Papuga i Karol Piotrowski, skoro batalion miał się w mieście znajdować w komplecie, a jego miejscem poboru rekruta była Wielkopolska. W odpowiedzi por. Aleksander Kempieński informował, że zwerbowano rekrutów, ponieważ w czasie marszu z Kalisza do Lublina 3 żołnierzy zdezerterowało, a 1 został zabity.³¹

Nie wszyscy rekruci i szeregowi zdaniem oficerów nadawali się do służby. W trakcie prowadzonej lustracji okazało się, że w batalionie Regimentu Królowej anonimowy szeregowy był głuchy, a szer. Florian Trojanowski był kaleką. Mieli oni zostać zwolnieni ze służby, a na ich miejsce zwerbowani zostali zdrowi żołnierze.³²

²⁷ Ratajczyk, „Przyczynek do sprawy werbunku i poboru rekrutów na ziemiach polskich w XVIII wieku,” *SMHW* 15, cz. 1 (1969): 64–65; Cholewiński, „Dywizja Wielkopolska w latach 1775–1794,” dysertacja doktorska, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie, 2019, 274.

²⁸ Cholewiński, „Dywizja Wielkopolska,” 275.

²⁹ Jakimowicz, *Instytucje państwowe*, 406–412.

³⁰ Cholewiński, „Dywizja Wielkopolska,” 262–263.

³¹ AGAD, AZ, 3123, Befele i zapytania JW. [Kazimierza] Rzewuskiego Pisarza Polnego do batalionu do Regimentu Pierwszego w Lublinie konsystującego wydane, Lublin, b.d., 60.

³² Ibid., Rozkaz JW. [Kazimierza] Rzewuskiego pisarza polnego koronnego w Lublinie wydany do batalionu z Regimentu generała majora [Augustyna] Gorzeńskiego dnia 26 Augustii 1790, Lublin, 70.

Podstawą funkcjonowania każdej armii jest musztra i wyszkolenie. Należy więc zadać pytanie, jak wyglądała ona w omawianym okresie w jednostkach stacjonujących w Lublinie. W lipcu 1790 r. batalion z Regimentu Królowej nadal nie dysponował własnym egzemplarzem regulaminu musztry, ponieważ nie odebrał go jeszcze z Komisji Wojskowej. Jedynie jakiś anonimowy „dobrodziej chciał im [go] udostępnić”. Egzemplarzy brakowało również w II Małopolskiej BKN, stąd brygadier Jan Potocki prosił o przysłanie takowych: „bardzo by zaś były potrzebne, gdyż w nich wyrażone manewry”.³³

Generał Kościuszko przez okres wiosny i lata 1790 r. intensywnie szkolił żołnierzy, co wspominał po latach późniejszy weteran wojen napoleońskich Filip Kierzkowski, wówczas młody oficer Regimentu Królowej: „podczas trybunału w Lublinie mieliśmy ciężką służbę, bo na mustry trzeba było co dzień chodzić o pół mili drogi na przedmieście Piaski. Kościuszko sprowadził kawalerię do manewrowania z nami i artylerią. On sam codziennie mustrował nas, zdawało mi się w młodym moim wieku, że nie wytrzymam tego zakonu wojskowego”.³⁴

Efekt szkolenia został zaprezentowany przed lustratorem Rzewuskim 24 sierpnia 1790 r. O godzinie 8:00 rano rozpoczęła się na placu przed kościołem ewangelickim lustracja musztry połączona z manewrami zorganizowanymi przez gen. Kościuszkę. Miały one na celu przeciwiczenie boju spotkaniowego kolumny piechoty w sile batalionu z dwiema chorągwiami jazdy. Kawaleria atakowała batalion w kolumnie marszowej, zmuszając go do zmiany frontu i rozwijania odpowiednich, regulaminowych szyków, zakończonych czworobokiem i wycofaniem się w dogodny teren. Zgodnie z rozkazem przygotowanie się do wymarszu z całym ekwipażem z obozu mieli wykazać także furierzy. „Tak uformowany batalion w kolumny gdy źle w jego flanku był atakowanym od dwóch cugów kawalerii, trent w lewo uczyniwszy i dawszy im odpór odmienie zdawał się tenże batalion marsz swój, a gdy dalszym maszerowaniem był ze trzech stron od kawalerii atakowanym uformował czworogram³⁵ i tak rejterował w ustawnym ogniu przy nacieraniu kawalerii”. Następnie batalion rozwinął się dość chaotycznie z czworogramu w linię. Batalionowi towarzyszyła kompania artylerii, którą tworzył chor. Umiński z dwoma działami i 12 kanonierami. 18-letniemu oficerowi brakowało jednak doświadczenia i dokładności. Problemy mieli także rekruci, stąd utrudniali marsz, zamiast współpracować z batalionem.

³³ Ibid.

³⁴ *Pamiętniki Jakuba Filipa Kierzkowskiego kapitana wojska francuzkiego kawalera krzyża Legii Honorowej a na ostatku majora w wojsku polskim 1831 r.* (Warszawa: Księgarnia E. Wende, 1903), 22.

³⁵ Czworogram, współcześnie czworobok – szyk bojowy piechoty w kształcie czworoboku, o czterech frontach.

Krytycznie lustrator odnosił się również do żołnierzy piechoty, informując Komisję Wojskową, że batalion składał się z „ludzi nędznych spośród których wielu okazało się niedołącznych”. Wielu żołnierzy w drugim szeregu nie potrafiło trzymać szyku. Mimo tego Rzewuski zalecał łagodne traktowanie szkolonych wojskowych, „ażeby [podoficerowie] nie ważyli się [...] nie tylko bić żołnierza, ale tym więcej szturgać i popychać”.³⁶

Kazimierz Rzewuski chwalił natomiast kawalerię, jej wyszkolenie i oporządzenie: „wyznać potrzeba, że na tak nowe zaciągi porządek w nauczaniu, baczność w komendzie, spokojna gotowość w rejterowaniu się okazywała iż Brygada na konsystencyi swoiey w exercerowaniu musiała być bardzo pilną”.³⁷

Pomimo szkolenia, jak napisano wyżej, manewry wykazały problemy we współdziałaniu połączonych sił piechoty i artylerii. Wieloletnich zaniedbań w szkoleniu nie dało się bowiem wyeliminować w krótkim okresie kilku miesięcy.

Stałym problemem był także brak placu w mieście, gdzie żołnierze mogliby być szkoleni, stąd np. 5 kwietnia 1791 r. KPCW Ziemi Lubelskiej zwróciła się do magistratu Lublina w związku ze skargą żołnierzy na brak miejsca do ćwiczenia musztry. Komisja nakazała wyznaczenie placu na musztrę, niestety brak jest informacji, jak do nakazu ustosunkowało się miasto.³⁸

Zarówno służący już żołnierze, jak i rekruci, musieli być umundurowani i uzbrojeni. Do 1789 r. żołnierze regimentów pieszych nosili czerwone mundury. Przepis ubioru z 7 lipca 1789 r. dla szeregowych i podoficerów wprowadzał jednak sporo zmian. Kurtka zimowa miała być wykonana według kroju kurtek kawalerii narodowej w barwie granatowej dla piechoty, z wyłogami koloru odpowiedniego dla każdego regimentu, z naramiennikami z grubej żelaznej blachy „czarno szmelcowanej”, z obwódką z blachy mosiężnej i nicianym kutasem. Pod kurtką zimową żołnierze mieli nosić sięgający do połowy spodni biały lejebik sukienny³⁹ ze stojącym kołnierzem na pół cala, zapięty na haftki, „szerokości piersi żołnierskich” i przyszyty na bokach do kurтки. Wojskowi nosili także zapinany na guzik biały sukienny kolet⁴⁰ letni ze stojącym kołnierzem i wykładkami w kolorze wyłogów. Białe długie spodnie „nie opięte ani też zbyt przestronne” zachodzić miały na

³⁶ AGAD, AZ, 3123, Kazimierz Rzewuski do Komisji Wojskowej 27 Augustii 1790, Lublin, 58; Ratajczyk, *Wojsko i obronność*, 297.

³⁷ AGAD, AZ, 3123, Kazimierz Rzewuski do Komisji Wojskowej 27 Augustii 1790, Lublin, 58.

³⁸ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: AP w Lublinie), Komisje Cywilno-Wojskowe województwa lubelskiego (dalej: KCWwl), 1, Nota Komisji Cywilno-Wojskowej Ziemi Lubelskiej i Powiatu Urzędowskiego z kwietnia 1791 roku w Lublinie, 150.

³⁹ Lejebik – górna część munduru wojskowego zakładana pod kurtkę.

⁴⁰ Kolet – rodzaj skórzaney kamizelki zakładanej pod kurtkę mundurową.

buty. Te miały być z tyłu wycięte i sięgać kolan żołnierza. Halsztuk⁴¹ z kiry-sikiem i klamerką pozostał w wersji, jakiej do tej pory używano.⁴²

Regiment Czapaskiego od 1789 r. nosił mundury z pąsowymi wyłogami i białymi guzikami.⁴³ Regiment Królowej z kolei pomarańczowe wyłogi i również białe guziki.⁴⁴ Dzięki przeprowadzonej lustracji możliwe jest przybliżenie stanu umundurowania batalionu z powyższego regimentu. W czasie wymarszu z Kalisza żołnierze starego zaciągu mieli jeszcze na sobie czerwone mundury, a nowe granatowe zwerbowani rekruci.⁴⁵ Kazimierz Rzewuski 25 sierpnia 1790 r. zwracał się do dowództwa batalionu z pytaniem, gdzie wydane zostały pieniądze z bonifikacji płk. Franciszka Biernawskiego za niewłaściwy zakup mundurów. W odpowiedzi mjr Łukasz Grzymała informował, że w trakcie lustracji przeprowadzonej jeszcze w Kaliszu przez komendanta I Wielkopolskiej BKN bryg. Stanisława Łubę 99 kurtek uznanych zostało za niezdatne do służby. Stąd rozkazał wypłacić kompaniom jeszcze w Kaliszu po 17 złp 20 gr na zakup nowych kurtek „z dobrego sukna” i jak informował mjr Grzymała, żołnierze otrzymali już takowe.⁴⁶ Odpowiedź oficera potwierdził lustrator, informując Komisję Wojskową, że mundury wykonane były z dobrej jakości płótna. Raportował również, że leibkompania miała 26 kurtek, ppłk. Kurcjusza 25, mjr. Jana Grochowskiego 20, mjr. Grzymały 65.⁴⁷

Także koszule powinny być wykonane z dobrej jakości płótna.⁴⁸ Jednak dowództwo batalionu tłumaczyło, że nie mogło zlecić uszycia koszul z lepszej jakości materiału, ponieważ był on zbyt drogi.⁴⁹ Koszule i kitle wykonane z niebielonego płótna były zatem zbyt wąskie i posiadały za krótkie rękawy.⁵⁰

⁴¹ Halsztuk – trójkątna chusta noszona przez żołnierzy na szyi.

⁴² CPAHU, FgŁ, 2353, Ordynans hetmana wielkiego litewskiego wraz z Komisją Wojskową Obojga Narodów wydany w dniu 7 lipca 1789 roku w Lublinie, 11–12v.

⁴³ Jan Czop, *Barwa wojska Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII wieku* (Rzeszów: Wyd. Libra, 2009), 5.

⁴⁴ Cholewiński, „Dywizja Wielkopolska,” 282.

⁴⁵ CPAHU, FgŁ, 2342, Nota podporucznika [właśc. ppłk.] [Karola] Kurcjusza dana w Lublinie 26 sierpnia 1790 roku, 97.

⁴⁶ AGAD, AZ, 3123, Befeł i zapytania JW. [Kazimierza] Rzewuskiego Pisarza Polnego do batalionu do Regimentu Pierwszego w Lublinie konsystującego wydane w Lublinie, 25 VIII 1790 r., 58v.

⁴⁷ CPAHU, FgŁ, 2353, Lustracja od batalionu pieszego pierwszego szefostwa generała majora [Augustyna] Gorzeńskiego w Lublinie konsytującego, Lublin, 25 VIII 1790 r., 53–58.

⁴⁸ AGAD, AZ, 3123, Befel do komendy batalionu Regimentu Królowej die 28 aug. 1790, Lublin, 64.

⁴⁹ CPAHU, FgŁ, 2342, Nota podporucznika [właśc. ppłk.] [Karola] Kurcjusza dana w Lublinie 26 sierpnia 1790 roku, 97.

⁵⁰ Ibid., 2353, Lustracja od batalionu pieszego pierwszego szefostwa generała majora [Augustyna] Gorzeńskiego w Lublinie konsytującego, Lublin, 25 VIII 1790 r., 53–58.

Istotnym problemem było także wyposażenie żołnierzy w dobrej jakości spodnie. Kazimierz Rzewuski zwracał uwagę, że żołnierze batalionu dysponowali tylko jedną parą podszytych spodni, stąd zalecał, aby Komisarzat Wojskowy zaopatrzył żołnierzy w drugą parę.⁵¹ Lustrator pytał komendę batalionu, dlaczego mimo rocznej służby kilku szeregowych nie miało odpowiednich spodni. I tak np. szer. Miażdżyński „okazuje iż kolety y spodnie nosiał z tak sukna mizernego iż na reparać koletu, a osobliwie spodni, w których sam znalazłem 32 łat”. Stąd domagał się wypłaty środków na zakup nowych. Dowództwo broniło się, odpowiadając, że wypłaciło żołnierzom odpowiednie środki na zakup lub renowację spodni.⁵²

Pisarz polny koronny nakazywał także wymianę podszewek kurtek i spodni, tak aby były wykonane „z płótna godziwego”. Gdyby nie można było dokonać powyższego zabiegu, ppłk Kurcusz miał znaleźć płóciennika i temu zlecić wymianę.⁵³ Dodatkowym problemem było to, że niektóre kompanie wydawały spodnie podszyte, a inne nie. Podobnie spodnie letnie podszyte były tylko na szwach. Do tego były one wykonane z miernej jakości płótna, raniącego skórę żołnierzy. Wojskowi nie otrzymali także płótna lub skarpet do osłony stóp.⁵⁴

Kolejnym problemem było wyposażenie żołnierzy w buty, ponieważ rekruci musieli chodzić w obuwiu, w jakim zostali wcieleni. Ci, którzy otrzymali buty, mieli je w złym stanie, niejednolitego kroju. Zbyt niskie cholewy powodowały, że nie można ich było przyszyć. Stąd lustrator nakazywał wydanie nowych butów w jednolitym kroju z dobrej jakości skóry i odpowiednio wysokimi cholewami.⁵⁵

W batalionie brakowało także kapeluszy do nowego munduru, chociaż komenda w odpowiedzi na zarzut lustratora twierdziła, że wszyscy żołnierze takowe otrzymali.⁵⁶ Jak wykazała lustracja, żołnierze starego zaciągu nie dostali kapeluszy. Jednak ze względu na oddalenie się batalionu od sztabu Regimentu, a więc i od kasy regimentowej, Rzewuski zawiesił ich zakup.⁵⁷

⁵¹ AGAD, AZ, 3123, Befele i zapytania JW. [Kazimierza] Rzewuskiego Pisarza Polnego do batalionu do Regimentu Pierwszego w Lublinie konsystującego wydane, Lublin, 25 VIII 1790 r., 63.

⁵² Ibid., Befele i zapytania JW. [Kazimierza] Rzewuskiego Pisarza Polnego do batalionu do Regimentu Pierwszego w Lublinie konsystującego wydane, Lublin, 24 VIII 1790 r., 58v–60.

⁵³ Ibid., Befel do komendy batalionu Regimentu Królowej die 28 aug. 1790, Lublin, 64.

⁵⁴ CPAHU, FfgL, 2353, Lustracja od batalionu pieszego pierwszego szefostwa generała majora [Augustyna] Gorzeńskiego w Lublinie konsystującego, Lublin, 25 VIII 1790 r., 53–58.

⁵⁵ AGAD, AZ, 3123, Rozkaz JW. [Kazimierza] Rzewuskiego w Lublinie wydany do batalionu z Regimentu generała majora [Augustyna] Gorzeńskiego dnia 26 Augustii 1790, Lublin, 70.

⁵⁶ Ibid., Befele i zapytania JW. [Kazimierza] Rzewuskiego Pisarza Polnego do batalionu do Regimentu Pierwszego w Lublinie konsystującego wydane, Lublin, 25 VIII 1790 r., 62.

⁵⁷ Ibid., Befel do komendy batalionu Regimentu Królowej die 28 aug. 1790, Lublin, 64.

Szeregowi nie otrzymali również furażerek, a podoficerowie rękawiczek. W złym stanie znajdowały się kołpaki, które nie były dopasowane do głów. Tornistry również wymagały poprawek.⁵⁸

Ponieważ żołnierze skarżyli się na brak środków na kredę, klej i puder, Rzewuski rozkazał, aby każdy żołnierz otrzymywał po 10 złp na kwartał. Dodatkowo wojskowi mieli otrzymać niewypłacone do tej pory środki przeznaczone na powyższe cele, czyli tzw. „ochędstwo”.⁵⁹

Uzupełniając informacje o pozostałych jednostkach stacjonujących w Lublinie, należy odnotować, że żołnierze z Korpusu Artylerii Koronnej nosili ciemnozielone kurtki z czarnymi wyłogami, mankietami i kołnierzami (u oficerów często z aksamitnymi kołnierzami) oraz żółtymi guzikami. Spodnie były barwy zielonej z czarnym lampasem lub też czarne z zielonym lampasem.⁶⁰

Jak wykazała lustracja, w komendzie artylerii występowały braki w umundurowaniu i obuwiu „oprócz koletu i płaszcza ze sukna, portek skórzanych ladajakich i gaci płóciennych takich ich że więcej nie mają, dla nadchodzącej zimy i marszu”. Zdaniem lustratora chor. Umińskiego z racji zaledwie rocznej służby brakowało doświadczenia i dlatego „nie jest zdolny do utrzymania komendy sobie powierzonej”. Stąd jego zdaniem żołnierze nie byli w stanie wykonywać swoich obowiązków i byli niewłaściwie umundurowani. Chorąży bronił się, że nie otrzymał żadnych środków na marsz z Kazimierza do Lublina.⁶¹

Żołnierze Regimentu Buławy Wielkiej Koronnej nosili od 1789 r. mundury z zielonymi wyłogami i żółtymi guzikami.⁶² Niestety, brak źródeł uniemożliwia przedstawienie stanu umundurowania kompanii regimentu stojących w Lublinie.

Należy zadać pytanie, na ile problemy występujące w Lublinie były specyficzne dla tego miasta, a na ile powszechne? Niestety, kłopoty z umundurowaniem występowały we wszystkich jednostkach armii koronnej. Na podobne problemy jak wojskowi w Lublinie skarżyli się żołnierze w Wielkopolsce, gdzie wysokie ceny skór utrudniały np. wykonanie butów. Także

⁵⁸ CPAHU, FfgL, 2353, Lustracja od batalionu pieszego pierwszego szefostwa generała majora [Augustyna] Gorzeńskiego w Lublinie konsystującego, Lublin, 25 VIII 1790 r., 53–58.

⁵⁹ AGAD, AZ, 3123, Befele i zapytania JW. [Kazimierza] Rzewuskiego Pisarza Polnego do batalionu do Regimentu Pierwszego w Lublinie konsystującego wydane, Lublin, 25 VIII 1790 r., 63.

⁶⁰ Aleksander Smoliński, „Proweniencja oraz kształtowanie się schematu barw artylerii wojska Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII w.,” w *Wśród dymu i ognia. Studia i materiały do dziejów artylerii polskiej i obcej*, red. Smoliński (Oświęcim: Napoleon V, 2016), 106.

⁶¹ CPAHU, FfgL, 2353, Lustracja od batalionu pieszego pierwszego szefostwa generała majora [Augustyna] Gorzeńskiego w Lublinie konsystującego, Lublin, 25 VIII 1790 r., 53–58.

⁶² Czop, *Barwa*, 11.

i tam występowały kłopoty z umundurowaniem, mimo tego że dowództwo Dywizji Wielkopolskiej znajdowało się w Poznaniu.⁶³ Do tego dochodziły problemy transportowe, na co zwracał uwagę Ratajczyk. Niewystarczająca liczba wozów w batalionach utrudniała transport mundurów i oporządzenia np. z Wielkopolski do miasta takiego jak Lublin.⁶⁴ Stąd próbowano radzić sobie „własnymi siłami”. W wykazach batalionu stacjonującego w Lublinie spotykamy informacje o profesjach żołnierzy przydatnych w zabiegach o utrzymanie w dobrym stanie umundurowania i obuwia. Krawcami byli szer. Adam Janowski z kompanii kpt. Grzymały, szer. Antoni Wencel z kompanii płk. Ignacego Hoffmana, Maciej Smoczyński, Wawrzyniec Rudziński, Mateusz Porciński, Mikołaj Sormel z kompanii ppłk. Kurcjusza. Odnotowywani szewcy to: Jan Stawicki i Józef Baranowski z kompanii kpt. Grzymały, Michał Wilgocki, Jan Kostrzewski, Franciszek Śliwiński, Krzysztof Stanecki z kompanii płk. Hoffmana, Michał Stradomski, Tomasz Mytkowski, Mikołaj Wasikowski z kompanii ppłk. Kurcjusza.⁶⁵

W regimentach piechoty znajdowały się konie furierskie. Kazimierz Rzewuski podczas lustracji 22 sierpnia 1790 r. pytał, dlaczego brakowało ich w batalionie Regimentu Królowej, skoro znajdowały się na to środki finansowe w kasie brygady. W odpowiedzi ppłk Kurcusz informował, że od grudnia 1789 r. co prawda była odpowiednia na to suma w kasie, ale nie otrzymał rozkazu do ich zakupu. Dodatkowo fundusz na zakup zwierząt został wyznaczony przez Komisję Wojskową dopiero 15 sierpnia 1790 r., a konie furierskie były podkuwane w chorągwiach w cenie 12 złp za sztukę. Oficer oczekiwał także na informacje od kompanii batalionu, ile każda potrzebowała zakupić koni, chwając swoją kompanię: „ja w mojej chorągwi zawsze konie skarbowe i furierskie utrzymywałem i utrzymuję”.⁶⁶

Niewiele informacji zachowało się na temat stanu zdrowia samych koni. Zdaniem lustratora te z batalionu były w złym stanie. Z kolei chor. Umiński miał się we wrześniu 1790 r. pozbyć chorego na nosaciznę konia

⁶³ Cholewiński, „Dywizja Wielkopolska,” 283–284.

⁶⁴ Ratajczyk, *Wojsko i obronność*, 397–398.

⁶⁵ AGAD, AZ, 3125, Lista rewizyjona od kompanii [Łukasza] Grzymały kapitana Regimentu Pierwszego w Lublinie konsystującego batalionu anno 1790, Lublin, 108; Lista rewizyjona od kompanii pułkownika [Ignacego] Hofmanna z Regimentu I pod imieniem Królowej w Lublinie konsystującego 2 czerwca 1790 roku, 112–114; Lista rewizyjona od leibkompani regimentu pieszego pod Imieniem Królowej w dniu 15 czerwca 1790 roku, Lublin, 117; Lista rewizyjona od kompanii majora [właśc. ppłk.] [Karola] Kurcjusza z Regimentu I pod Imieniem Królowej w Lublinie konsystującego 14 czerwca 1790 roku, Lublin, 122–124.

⁶⁶ Ibid., 3123, Befele i zapytania JW. [Kazimierza] Rzewuskiego Pisarza Polnego do batalionu do Regimentu Pierwszego w Lublinie konsystującego wydane, Lublin, 25 VIII 1790 r., 57.

artyleryjskiego, oddzielając go od pozostałych, aby nie roznosić choroby. Na miejsce chorego zwierzęcia zakupić miał zdrowego konia.⁶⁷

Brakuje źródeł na temat wyposażenia jednostek w wozy kompanijne. Wiadomo, że obstalowywane były dla batalionu w Kaliszu i zgodnie z rozkazem Rzewuskiego wraz z zakupionymi końmi miały trafić do Lublina w ciągu 2 miesięcy, tj. do końca października 1790 r. Tyle że, jak napisano wyżej, od września batalion był już w drodze na Wołyń i wozy wraz z końmi zamiast do Lublina trzeba było skierować do Starego Konstantynowa, gdzie ulokowano żołnierzy.⁶⁸

Podobnie brak jest informacji o stajniach dla koni żołnierskich. Jedyna notatka na ten temat pochodzi z 5 kwietnia 1791 r., kiedy KPCW Ziemi Lubelskiej zwróciła się do magistratu Lublina w związku ze skargą żołnierzy i nakazała wówczas opatrzenie stajni; niestety, nie zachowała się informacja, gdzie była ona położona.⁶⁹ Podobnie niewiele wiadomo na temat pastwisk. 21 maja 1790 r. Jan Iżycki, namiestnik chorągwi Kickiego komenderowany na kresach (czyli posterunkach poczty wojskowej), a w Lublinie mający komendę, zwrócił się do KPCW Ziemi Lubelskiej o wyznaczenie pastwiska dla 12 koni szeregowych. W odpowiedzi Komisja wyznaczyła łąkę starościńską pod Nowym Kazimierzem zwaną Piaski. Komisarz starostwa lubelskiego miał wymierzyć długość i szerokość pastwiska.⁷⁰

Obok problemu dostępności do pastwisk jednostki stacjonujące w Lublinie musiały zatroszczyć się o furaz dla koni. O zakup wśród okolicznych mieszkańców starała się KPCW Ziemi Lubelskiej, a wobec trudności w pozyskaniu zboża m.in. z powodu wysokich cen trzeba było szukać innych rozwiązań. Z tego powodu np. żołnierze z II Małopolskiej BKN prosili w lipcu 1790 r. bryg. Jana Potockiego, aby mogli korzystać z magazynu w Kazimierzu. Dowódca przystał na prośbę i sprowadził z magazynów w Kazimierzu i Puławach 1960 korcy owsa dla żołnierzy ze swojej brygady.⁷¹ Na barki KPCW spadało więc zorganizowanie podwód do transportu z magazynów. Było to rozwiązanie korzystne dla obu stron. Komisja nie musiała kupować furazu, a żołnierze nie musieli organizować podwód.

⁶⁷ Ibid., Befele i zapytania JW. [Kazimierza] Rzewuskiego Pisarza Polnego do batalionu do Regimentu Pierwszego w Lublinie konsystującego wydane, Lublin, 25 VIII 1790 r., 62.

⁶⁸ Ibid.

⁶⁹ AP w Lublinie, KCWwł, 1, Nota Komisji Cywilno-Wojskowej Ziemi Lubelskiej i Powiatu Urzędowskiego z kwietnia 1791 roku, Lublin, 150; Nota Komisji Cywilno-Wojskowej Ziemi Lubelskiej i Powiatu Urzędowskiego z 21 maja 1790 roku, Lublin, 54v; Jakimowicz, *Instytucje państwowe*, 404–405.

⁷⁰ AP w Lublinie, KCWwł, 1, Nota Komisji Cywilno-Wojskowej Ziemi Lubelskiej i Powiatu Urzędowskiego z 21 maja 1790 roku, Lublin, 54v.

⁷¹ AGAD, AZ, 3124, Raport powinny [Jana] Potockiego brygadiera z dnia 29 lipca 1790 roku z Lublina, 127.

Teraz dostarczeniem ich zajmowała się KPCW, która środki na ten cel pobierała z kas wojskowych. Taka sytuacja miała miejsce, np. kiedy ppłk Kurcusz żądał w sierpniu 1790 r. podwód, aby przewieźć furaz z magazynu w Puławach do Lublina. Komisja wyznaczyła z okolicznych wsi 25 podwódt. Koszt 15 gr za miłą od „bydlęcia” pokryć miano z kasy batalionu. Takie rozwiązanie pozwalało szukać dostawców zboża poza miastem, gdzie szczególnie na targach panowały wysokie ceny.⁷²

Problemem wszystkich ówczesnych garnizonów w Rzeczypospolitej były ceny i jakość żywności. A z tą ostatnią nie zawsze było właściwie. Wraz z przybyciem batalionu z Regimentu Królowej magistrat Lublina ułożył takse cen mięsa i chleba, aby mogli je nabywać żołnierze. Do tego dowództwo uzyskało zgodę na dowolność w wyborze dostawców powyższych produktów.⁷³ Nie rozwiązało to, niestety, problemów z odpowiednią do ceny wagą żywności. Zagadnienie to omówił Jakimowicz.⁷⁴ Warto jedynie dodać, że zarówno niestosowanie się samych piekarzy do ustalonych cen, jak i w ogóle wysokie ceny żywności prowadziły do siłowego zabierania produktów spożywczych, na co np. skarżyły się lubelskie bernardynki. Oskarżyły one żołnierzy z II Małopolskiej BKN, że w należących do konwentu wsiach zabierali nie płacąc: siano, owies i inne wiktuały.⁷⁵ Skarga przyniosła efekt, ponieważ chorągiew Stanisława Jana Małachowskiego miała ustąpić z dóbr bernardynek z Bystrzyjowic, zapłaciwszy za furaz i żywność.⁷⁶ Również mieszczanie skarżyli się, że oficerowie z Regimentu Buławy Wielkiej Koronnej nie płacili za stół i trunek.⁷⁷

Warto dodać, że wśród szeregowych batalionu z Regimentu Królowej znajdowali się kucharz Mikołaj Niedzielski z kompanii Hoffmana i piekarz Józef Frycz z kompanii ppłk. Kurcusza.⁷⁸ Być może wykonywali swój fach na potrzeby oficerów.

⁷² AP w Lublinie, KCWwł, 1, Nota Komisji Cywilno-Wojskowej Ziemi Lubelskiej i Powiatu Urzędowskiego z 2 grudnia 1790 roku, Lublin, 117v–118; Jakimowicz, *Instytucje państwowe*, 388–399.

⁷³ AP w Lublinie, KCWwł, 1, Nota Komisji Cywilno-Wojskowej Ziemi Lubelskiej i Powiatu Urzędowskiego z 13 kwietnia 1790 roku, Lublin, 32.

⁷⁴ Jakimowicz, *Instytucje państwowe*, 394–395.

⁷⁵ AP w Lublinie, KCWwł, 1, Nota Komisji Cywilno-Wojskowej Ziemi Lubelskiej i Powiatu Urzędowskiego z 13 marca 1790 roku, Lublin, 15.

⁷⁶ Ibid., Odpowiedź na memoriał Bernardynek lubelskich, Lublin, 24 III 1790 r., 19v–20.

⁷⁷ Kermisz, *Lublin i lubelskie*, 37.

⁷⁸ AGAD, AZ, 3125, Lista rewizyjona od kompanii pułkownika [Ignacego] Hofmanna z Regimentu I pod imieniem Królowej w Lublinie konsystującego 2 czerwca 1790 roku, 113; Lista rewizyjona od kompanii majora [właśc. ppłk.] [Karola] Kurcusza z Regimentu I pod imieniem Królowej w Lublinie konsystującego 14 czerwca 1790 roku, 123.

Żołnierze wszystkich garnizonów miejskich ówczesnej Rzeczypospolitej pełnili funkcje „policyjne”. Zlikwidowanie tzw. hultajstwa i watah wilków krążących wokół Lublina zostało już omówione w historiografii poświęconej dziejom miasta.⁷⁹ Warto jednak zwrócić uwagę na to, że w Lublinie garnizon miał jeszcze jedno istotne zadanie. Było nim zabezpieczenie i pilnowanie porządku podczas obrad Trybunału Koronnego. Stąd też potrzebny był liczniejszy garnizon. Podobna sytuacja miała miejsce w Piotrkowie, gdzie żołnierze z Dywizji Wielkopolskiej na czas trwania obrad tamtejszego Trybunału tworzyli garnizon.⁸⁰ W związku z powyższymi zadaniami w mieście funkcjonował odwach. Niestety brakuje informacji na temat całkowitej liczby aresztantów w omawianym okresie Sejmu Czteroletniego. Jedyna informacja pochodzi z okresu lustracji Rzewuskiego i podaje, że w lubelskim odwachu w sierpniu 1790 r. znajdowało się pięciu aresztantów.⁸¹

Naturalnie w garnizonie występowały problemy z dezercją i dyscypliną. Żołnierze batalionu Regimentu Królowej wykonali z funduszków miejskich szlabany na rogatkach miejskich wychodzących na trakty, jednak uszczuplona w stosunku do batalionu kompania z Regimentu Buławy Wielkiej Koronnej nie mogła regularnie ich pilnować.⁸² Stąd też kpt. Lewicki skarżył się w maju 1791 r. na liczne dezercje. Aby ratować sytuację, KPCW Ziemi Lubelskiej ponawiała apele do mieszkańców, by wydawali dezterów lub odstawiali do Lublina. Zabroniono także właścicielom wydawania żołnierzom do okrywania się w czasie snu sukman i żupanów, „w które mających chęć dezterowania przybrani łatwiej by się przesunąć przez rogatki przeprawić mogli”.⁸³ Kapitan uważał, że częstym powodem dezercji było „borgowanie trunków żołnierzom” czyli sprzedaż alkoholu „na kredyt” przez szynkownie oraz gospody. Pomimo wart na rogatkach miejskich w pożyczonych sukmanach chłopskich żołnierze dezterowali z miasta. Stąd też Komisja zwróciła się do magistratu o zabronienie sprzedaży alkoholu bez opłaty i wydawania sukman do okrywania się poza okresem jesiennie-zimowym.⁸⁴

Niezwykle ważne w funkcjonowaniu każdej armii jest zdrowie żołnierzy. Aby zapewnić opiekę chorym, w mieście założono lazaret, którego lustrację przeprowadził Rzewuski: „rewidowałem lazaret w którym nie znalazłszy

⁷⁹ Jakimowicz, *Instytucje państwowe*, 354–369.

⁸⁰ Cholewiński, „Dywizja Wielkopolska,” 154.

⁸¹ AGAD, AZ, 3123, Befele i zapytania JW. [Kazimierza] Rzewuskiego Pisarza Polnego do batalionu do Regimentu Pierwszego w Lublinie konsystującego wydane, Lublin, 25 VIII 1790 r., 62.

⁸² AP w Lublinie, KCWwł, 2, Pismo do Komisji Wojskowej z dnia 30 sierpnia 1790 roku, Lublin, 90.

⁸³ Ibid., 1, Nota Komisji Cywilno-Wojskowej Ziemi Lubelskiej i Powiatu Urzędowskiego z 23 maja 1791 roku, Lublin, 161v.

⁸⁴ Kermisz, *Lublin i lubelskie*, 37.

zupełnego przygotowania do dostatecznej onego rewizji y felczerów nie wszystkich”. Stąd też nakazał, aby felczerzy następnego dnia stawili się w komplecie. Brakowało prześcieradeł, ręczników, ścierek. Pościel „wzięta” od miasta zdaniem lustratora miała być „okazyą do powiększenia chorób i zarazy”. Na wyposażenie składało się 10 szlafroków, 8 szlafmyc, 8 par pantofli, wanna do kąpeli podarowana przez miasto, „mała wanienka do nóg” po 6 szklanek i misek glinianych, 12 łyżek. Miasto podarowało również: szafę na medykamenty, 30 tapczanów, 6 stołków, stół, lichtarz, szczypce, konewki i siekierę. Jako że nie było *regimentsfelczera*, to zastępował go jeden z felczerów. W pracy brakowało mu narzędzi chirurgicznych i szkła do wyrabiania medykamentów.⁸⁵ W sierpniu 1790 r. w lazarecie przebywało około 20 chorych żołnierzy. Chorowali na „febreg, tryper, szanker”. Podstawę ich wyżywienia stanowił rosół i różne rodzaje kaszy.⁸⁶

Dzięki zachowanym źródłom możliwe jest przybliżenie sylwetek felczerów pełniących służbę w Lublinie w 1790 r. Ebehard Schumacher miał 66 lat, pochodził z Magdeburga z ewangelickiej rodziny mieszczańskiej. Zanim wstąpił do Armii Koronnej i do Regimentu Królowej w 1750 r., służył przez dwa lata w armii pruskiej. Karol Vernardt był 29-latką pochodzącym z Poznania. Również urodził się w ewangelickiej rodzinie mieszczańskiej, w regimencie służył od 1785 r., wcześniej w Regimencie Ordynacji Rydzynskiej również wchodzącej w skład Dywizji Wielkopolskiej. Friedrich Arendt miał 28 lat i pochodził ze środowiska mieszczańskich ewangelików z Głogowa na Śląsku. W Regimencie Królowej służył od 1788 r., wcześniej z kolei przez cztery lata był w służbie pruskiej. Michał Klain był pochodzącym ze Śląska 29-letnim katolikiem, który po dwóch latach służby w armii pruskiej w 1789 r. wstąpił do Regimentu Królowej.⁸⁷

Przydzielenie jednostek do poszczególnych regionów kraju wiązało się z kolejnym zadaniem Komisji Porządkowych Cywilno-Wojskowych, jakim było zapewnienie i sprawowanie nadzoru nad przestrzeganiem kwaterunku wojskowego regulowanego rozporządzeniem Komisji Wojskowej z 11 stycznia 1790 r. Sytuacja taka trwała do uchwalenia konstytucji Prawo o miastach 18 kwietnia 1791 r. Zgodnie z decyzją Komisji Policji kwaterunek wojsk przeszedł do zarządu magistratów. Komisje Porządkowe Cywilno-Wojskowe zostały odciążone od tego trudnego obowiązku.

Kwestie kwaterunku w Lublinie omówił Jakimowicz, stąd zwróciły tu uwagę tylko na kilka problemów, z którymi musiały się mierzyć

⁸⁵ CPAHU, FfgL, 2353, Lustracja od batalionu pieszego pierwszego szefostwa generała majora [Augustyna] Gorzeńskiego w Lublinie konsytuyącego, Lublin, 24 VIII 1790 r., 53–58.

⁸⁶ Ibid., 2342, Rapport do lustracji lazaretu garnizonu lubelskiego roku pańskiego pierwszego 23 aug. 1790, Lublin, 69.

⁸⁷ Ibid., Lista rewizyjonalna od sztabu wyższego Regimentu Królowej dnia 24 sierpnia 1790, Lublin, 42.

władze miejskie i KPCW. W kwietniu 1790 r. w związku z przybyciem do Lublina batalionu z Regimentu Królowej KPCW Ziemi Lubelskiej nakazała magistratowi Lublina wyznaczenie kwater dla żołnierzy w mieście i na przedmieściu na 10 kwietnia dla: 2 sztabsoficerów, 3 kapitanów, 9 młodszych oficerów, 4 felczerów, 33 podoficerów, 12 dobozów, 504 szeregowych, 1 puszkarza. Sztabsoficerowie i kapitanowie mieli opłacać swoje stancje, natomiast z kasy kwaternicznej pokryte miały być koszty zamieszkania wyższych oficerów.⁸⁸ Tym samym stacjonujący w Lublinie żołnierze z Regimentu Czapskiego musieli opuścić swoje kwatery. Komenda tymczasowo miała zakwaterować się we wsi Wrotków.⁸⁹ Dodatkowym obciążeniem były trwające obrady Trybunału Koronnego, który powodował napływ do miasta urzędników i osób związanych z rozpatrywanymi sprawami. Jeszcze większy problem od kwaterunku oficerów stanowiło zakwaterowanie podoficerów i szeregowych. Tutaj szczególnie we znaki dawał się brak koszar. Pod tym względem Lublin nie był wyjątkiem w Rzeczypospolitej, a smutną regułą. Jedynie w Kamieńcu Podolskim i Warszawie znajdowały się koszary, a w Krakowie zaadaptowano budynki miejskie, nazywając je koszarami. Do tego niektóre części miasta były wyłączone z obowiązku kwaterunku, np. „miasto żydowskie” na Podwalu⁹⁰, które zostało za opłatą uwolnione od kwaterowania żołnierzy na podstawie umowy zawartej z magistratem Lublina 14 maja 1789 r.⁹¹ Kahał lubelski za 60 żołnierzy, którzy mieli zostać zakwaterowani, wypłacił w 4 ratach 500 złp. Mimo to zdarzały się próby lokowania żołnierzy w mieszkaniach żydowskich. Do tego, kiedy kwaterunek spadł na magistrat miejski, ten skarżył się, że utrzymanie stancji stanowiło obciążenie kasy miejskiej, szczególnie narzekając na koszt utrzymania izb dowódcy kompanii i oficerów.⁹²

Problem stanowiło także znalezienie bezpiecznego miejsca na magazyn i cekhausz. Aby ratować sytuację, bryg. Jan Potocki ofiarował swój pałac na magazyn prochu, amunicji i wozów.⁹³

⁸⁸ AP w Lublinie, KCWwł, 1, Nota Komisji Cywilno-Wojskowej Ziemi Lubelskiej i Powiatu Urzędowskiego z 9 kwietnia 1790 roku, Lublin, 26v–27.

⁸⁹ Ibid., 27.

⁹⁰ Więcej na temat miasta żydowskiego w Lublinie i życiu lubelskich Żydów w okresie staropolskim zob. np. Karolina Wajs i Symcha Wajs, *Fakty i wydarzenia z życia lubelskich Żydów* (Lublin: Wyd. UMCS, 1997); Wiesław Wysok i Robert Kuwałek, *Lublin. Jerozolima Królestwa Polskiego* (Lublin: Stowarzyszenie „Dialog i Współpraca”, 2001); Majer Bałaban, *Żydowskie miasto w Lublinie*, tłum. Jan Doktor (Lublin: Ośrodek Brama Grodzka – Teatr NN, 2012).

⁹¹ Kermisz, *Lublin i lubelskie*, 36.

⁹² Jakimowicz, *Instytucje państwowe*, 382–388.

⁹³ AP w Lublinie, KCWwł, 1, Nota Komisji Cywilno-Wojskowej Ziemi Lubelskiej i Powiatu Urzędowskiego z 13 kwietnia 1790 roku, Lublin, 32.

3. Garnizon wobec przygotowań do wojny z Rosją

Na koniec należy przedstawić, jak wyglądała sytuacja miasta i garnizonu lubelskiego w ostatnim miesiącu przed wybuchem wojny z Rosją. Przede wszystkim władze stanęły przed problemem zaopatrzenia oddziałów przechodzących przez miasto. I tak np. 18 maja 1792 r. przez Lublin przemaszerowało 1,6 tys. żołnierzy z Regimentu Królewicza szefostwa gen. Józefa Wodzickiego z Dywizji Małopolskiej. Komisja Cywilno-Wojskowa Ziemi Lubelskiej nakazała magistratowi ułożyć tabelę kwater i stajni. Oprócz tego władze musiały przechodzącym żołnierzom dostarczyć żywność, furaz oraz zorganizować podwozy.⁹⁴

I Wielkopolska BKN została skierowana do Ryczywołu, II batalion z Regimentu Królowej do Gniewoszowa, batalion z Regimentu Łanowego do Kazimierza, a batalion z Regimentu Piotra Potockiego do Puław. Oddziały te miały wejść w skład korpusu formującego się pod dowództwem gen. mjr. Józefa Zajączka, który stanął w Lublinie. Oddziały dotarły na wyznaczone lokacje, z wyjątkiem I Wielkopolskiej BKN. Generał Zajączek rozkazał szukać dowództwa Brygady i przekazać rozkaz stawienia się 6 czerwca w Lublinie. Oficerowie z I Wielkopolskiej BKN przekazali mu za to informację, że „Mioduski [brygadier Damazy Mioduski, komendant I Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Narodowej] maszeruje wężyka”, co wywołało naturalnie oburzenie młodego generała – „to sposób nigdy nie dojść i zniszczyć konie” – pisał w raporcie. Wicebrygadier I Wielkopolskiej BKN Antoni Madaliński, który od 22 maja stał w Ryczywole ze swoim szwadronem, otrzymał rozkaz marszu do Lublina – miał tam dotrzeć do 4 czerwca. Także i ten dowódca nie miał informacji, gdzie znajduje się sztab Brygady. II Wielkopolska BKN bryg. Pawła Biernackiego już się natomiast przeprawiła przez Wisłę i 30 maja miała się stawić w Lublinie, co ostatecznie nastąpiło 1 czerwca.⁹⁵

Niestety, w mieście stanęła niewielka grupa oficerów z II Wielkopolskiej BKN: „przy brygadzie ze sztabsoficerów nie masz, tylko jeden major Wojciech Bilski starowny ochoczy, powiadają, że służby nie zna najwięcej, ale można się spodziewać, że się uformuje”. Brakowało także *regimentsfelczera*, ponieważ ten nie chciał wyruszyć na wojnę i został przy rezerwie, co także stanowiło problem dla gen. Zajączka: „należałoby go przymusić aby jechał, albo innego na jego miejsce przyjąć, bo nie godzi się brygadę puszczać na wojnę bez *regimentsfelczera*”. Sztab I Wielkopolskiej BKN nadal nie skontaktował się z gen. Zajączkiem, dotarł jedynie wspomniany wyżej szwadron wicebryg. Madalińskiego,

⁹⁴ Ibid., Nota Komisji Cywilno-Wojskowej Ziemi Lubelskiej i Powiatu Urzędowskiego z maja 1792 roku, Lublin, 95; Kermisz, *Lublin i lubelskie*, 121.

⁹⁵ AGAD, AZ, 3126, Raport generała Józefa Zajączka z 29 maja 1792 roku, Lublin, 570–573; Antoni Madaliński do Stanisława Augusta Poniatowskiego 30 maja 1792 roku, Lublin, 577.

który właśnie 1 czerwca przekraczał Wisłę pod Puławami. Zirytowany dowódca zamierzał po przyprowadzeniu armat bez dalszego czekania ruszyć na front, co istotnie nastąpiło, kiedy dotarł park artyleryjski.⁹⁶

Wojna z Rosją trwała od 18 maja do 24 lipca 1792 r., kiedy kapitulację złożył Stanisław August. Tym samym w dziejach Lublina zaczynał się nowy etap – władzę przejąć mieli targowiczanie, a w mieście pojawiły się siły rosyjskie.

Zakończenie

Podsumowując, należy stwierdzić, że utrzymanie garnizonu w Lublinie nie należało do łatwych zadań. Brak koszar, wysokie ceny żywności i furazów były wyzwaniem, przed którymi musiały stanąć zarówno władze miasta, jak i Komisja Porządkowa Cywilno-Wojskowa Ziemi Lubelskiej i Powiatu Urzędowskiego. Wydaje się jednak, że w miarę możliwości starały się we współpracy z Komisją Wojskową reagować na pojawiające się problemy. Z pewnością zwiększenie liczby żołnierzy w związku z obradami Trybunału Koronnego i utworzenie grupy gen. Kościuszki odbijało się na funkcjonowaniu miasta. Z drugiej strony pozwoliło to wyeliminować w dużej mierze przestępczość w Lublinie i okolicy. Należy także zwrócić uwagę na oddziaływanie KPCW na lubelski garnizon. Starła się ona zapewnić żołnierzom odpowiednie warunki egzystencji w mieście. Jednocześnie stanowiła oparcie dla obywateli, którzy czuli się pokrzywdzeni przez wojskowych.

Lublin w latach Sejmu Czteroletniego stał się miastem garnizonowym i status ten utrzymał do wybuchu powstania kościuszkowskiego. W latach 1792–1794 stacjonowały tu zarówno oddziały z armii koronnej, jak i oddziały rosyjskie.

Bibliografia

Archiwalia

- Archiwum Główne Akt Dawnych
 - Archiwum Sejmu Czteroletniego
 - Archiwum Zamoyskich
 - Zbiór Adama Mielelski-Maliszkiewicza
- Archiwum Narodowe w Krakowie
 - Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów
- Archiwum Państwowe w Lublinie
 - Akta Miasta Lublina
 - Komisje Cywilno-Wojskowe województwa lubelskiego

⁹⁶ Ibid., Raport generała Józefa Zajączka z 1 czerwca 1792 roku, Lublin, 583–586.

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie
Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy
Familijny fond grafów Lanckorońskich

Źródła drukowane

Pamiętniki Jakuba Filipa Kierzkowskiego kapitana wojska francuzkiego kawalera krzyża Legii Honorowej a na ostatku majora w wojsku polskim 1831 r. Warszawa: Księgarnia E. Wende, 1903.
Volumina Legum. T. 9. Kraków: Wyd. Komisji Prawniczej Polskiej Akademii Nauk, 1889.

Opracowania

Bałaban, Majer. *Żydowskie miasto w Lublinie*. Tłum. Jan Doktor. Lublin: Ośrodek Brama Grodzka – Teatr NN, 2012.
Cholewiński, Łukasz. „Problemy utrzymania zdrowia i kondycji fizycznej w świetle regulaminów wojskowych doby stanisławowskiej (zarys problematyki).” *Medycyna Nowożytna* 26, z. 2 (2020): 75–97.
Czop, Jan. *Barwa wojska Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII wieku*. Rzeszów: Wyd. Libra, 2009.
Gordziejew, Jerzy. *Komisje porządkowe cywilno-wojskowe w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie Sejmu Czteroletniego*. Kraków: Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2010.
Górski, Konstanty. *Historia jazdy polskiej*. Kraków: Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej, 1894.
Jakimowicz, Kamil. *Instytucje państwowe i samorządowe w życiu mieszkańców Lublina w latach 1764–1794*. Lublin: Wyd. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2020.
Jakimowicz, Kamil. „Komisja Porządkowa Cywilno-Wojskowa Ziemi Lubelskiej i Powiatu Urzędowskiego jako instytucja administracyjno-samorządowa.” *Wschodni Rocznik Humanistyczny* 16, nr 3 (2019): 151–167, <https://doi.org/10.36121/kjakimowicz.16.2019.3.151>.
Kermisz, Józef. *Lublin i lubelskie w ostatnich latach Rzeczypospolitej (1788–1794)*. T. 1. Lublin: Wyd. Zarządu Miejskiego, 1939.
Pawłowski, Bronisław. „Służba wojskowa Tadeusza Kościuszki w latach 1790–1791.” W *Od konfederacji barskiej do powstania styczniowego. Studia z historii wojskowości*, red. Stanisław Herbst, 78–110. Warszawa: Wyd. Ministerstwa Obrony Narodowej, 1962.
Ratajczyk, Leonard. „Nieznane archiwum pisarza polnego Kazimierza Rzewuskiego.” *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 14, cz. 2 (1968): 327–339.
Ratajczyk, Leonard. „Przyczynek do sprawy werbunku i poboru rekrutów na ziemiach polskich w XVIII wieku.” *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 15, cz. 1 (1969): 61–72.
Ratajczyk, Leonard. *Wojsko i obronność Rzeczypospolitej 1788–1792*. Warszawa: Wyd. Ministerstwa Obrony Narodowej, 1975.
Rawski, Tadeusz. „Wojsko Rzeczypospolitej Obojga Narodów 1788–1789 (początek aukcji w trakcie Sejmu Czteroletniego).” W *Czyn zbrojny w dziejach narodu polskiego*. Red. Piotr Matusak, Marek Plewczyński i Marek Wagner, 91–110. Siedlce: Wyd. Akademii Pedagogicznej, 2004.

- Smoliński, Aleksander. „Proweniencja oraz kształtowanie się schematu barw artylerii wojska Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII w.” W *Wśród dymu i ognia. Studia i materiały do dziejów artylerii polskiej i obcej*. Red. Aleksander Smoliński, 87–137. Oświęcim: Napoleon V, 2016.
- Srogosz, Tadeusz. *Problemy sanitarno-zdrowotne w działalności administracji Rzeczypospolitej w okresie stanisławowskim*. Łódź: Akademia Medyczna, 1993.
- Szyndler, Bartłomiej. *Tadeusz Kościuszko 1746–1817*. Warszawa: Bellona, 1991.
- Wajs, Karolina i Symcha Wajs. *Fakty i wydarzenia z życia lubelskich Żydów*. Lublin: Wyd. UMCS, 1997.
- Wielhorski, Janusz. *Szable w dłoń. Przyczynki do rodowodów koronnej jazdy polskiego autoramentu, zaczerpniętych z dzieł O. de B., ciągłość oddziałowa, filiacje, nazewnictwo, numeracja, dowódcy i przydziały do W. J. wyższego szczebla 1773–1794*. Melocheville – Tarnowskie Góry: SMDBiB – Oddz. Górnośląski, 1991.
- Wysok, Wiesław i Robert Kuwałek. *Lublin. Jerozolima Królestwa Polskiego*. Lublin: Stowarzyszenie „Dialog i Współpraca”, 2001.

Prace niepublikowane

- Cholewiński, Łukasz. „Dywizja Wielkopolska w latach 1775–1794.” Dysertacja doktorska, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie, 2019.

STRESZCZENIE

Łukasz Cholewiński, Garnizon wojskowy w Lublinie w latach 1788–1792

Temat garnizonu Lublina w okresie Sejmu Czteroletniego nie doczekał się szczegółowego opisu w historiografii polskiej. Stąd autor postanowił przebadать skład osobowy jednostek wchodzących w skład garnizonu. Istotne są także problemy wyżywienia i kwaterunku żołnierzy. Interesujące są również zagadnienia związane ze szkoleniem i musztrą wojskowych, miejscami odbywania ćwiczeń i wyposażeniem żołnierzy. Na koniec warto jest zadać pytanie o umundurowanie żołnierzy oraz dostęp na przykład do butów czy płaszczy. Odpowiedź na powyższe pytania badawcze pozwoli przedstawić funkcjonowanie garnizonu i wojskowe działania Komisji Cywilno-Wojskowej w Lublinie w okresie reform Sejmu Czteroletniego.

Słowa kluczowe: wojsko, garnizon, miasto, komisja cywilno-wojskowa, Sejm Czteroletni

SUMMARY

Łukasz Cholewiński, Military Garrison in Lublin in 1788–1792

The subject of Lublin's garrison during the Four-Years Sejm has never been described in detail in Polish historiography. Hence, the author of this article decided

to examine the personnel composition of the garrison's units. The paper covers various topics, which include problems associated with the feeding and housing of the troops, as well as issues related to military equipment, training, drill and exercise locations. Furthermore, issues regarding uniforms are discussed, an example being the availability (and access to) shoes and coats. By investigating the above research problems, the article is able to portray the military activities of the Civil-Military Commission in Lublin and how its garrison functioned during the reforms of the Four-Year Sejm.

Keywords: army, garrison, city, Civil-Military Commission, Four-Year Sejm

АННОТАЦИЯ

Лукаш Холевиньски, Военный гарнизон в Люблине в 1788–1792 гг.

Тема Люблинского гарнизона во время Четырехлетнего сейма не была подробно описана в польской историографии. Поэтому автор решил изучить личный состав гарнизонных частей. Существенны были также проблемы с питанием и проживанием солдат. Кроме этого, в теме есть интересные вопросы, связанные с военными учениями, местами прохождения учений и экипировкой солдат. Наконец, стоит также задать вопрос об униформе солдат и доступе, например, к обуви или плащам. Ответ на поставленные вопросы исследования позволит понять функционирование гарнизона и представить себе военную деятельность Военно-гражданской комиссии в Люблине в период реформ Четырехлетнего сейма.

Ключевые слова: армия, гарнизон, город, военно-гражданская комиссия, Четырехлетний сейм